



**Magiczny
Kraków**

Kraków - miasto, które najlepiej poznawać spacerem

2026-08-11

Krakowski spacer może mieć wiele odsłon: od porannej przechadzki po Plantach, przez Rynek Główny, Wawel i bulwary wiślane, po wieczorny spacer uliczkami Kazimierza. Po drodze - zaułki, dziedzińce, księgarnie, galerie, kawiarnie i restauracje, które często odkrywa się właśnie wtedy, gdy zamiast kolejnego środka transportu wybiera się własne nogi.

Zarówno krakowianie, jak i turyści doceniają takie właśnie, nieśpieszne podziwianie uroków dawnej stolicy Polski. Wakacyjny czas sprzyja temu szczególnie.

Fakt, że nasze miasto jest komfortowe dla pieszych znajduje swoje odzwierciedlenie także w rankingach. Wiosną tego roku Kraków znalazł się wśród 10 najbardziej przyjaznych pieszym miast na świecie, w rankingu „The World’s Most Walkable Cities in 2026” magazynu *Time Out*. To kolejny powód, by Kraków odkrywać nieśpiesznie – krok po kroku.

Ranking powstał na podstawie badania, w którym wzięło udział około 24 tys. mieszkańców miast z całego świata. Respondenci oceniali m.in., jak łatwo i przyjemnie można poruszać się po ich mieście pieszo.

Kraków szczególnie dobrze wypada tam, gdzie jego historia i codzienne życie spotykają się na ulicach. Stare Miasto i Kazimierz, położone tuż obok siebie, można wygodnie zwiedzać pieszo, bez konieczności korzystania z samochodu. To właśnie możliwość spacerowania wśród zabytkowych kamienic, klimatycznych uliczek, kawiarni, restauracji i miejsc związanych z wielowiekową historią miasta sprawia, że Kraków najlepiej odkrywać we własnym tempie. *Time Out* zwracał uwagę również na ograniczenie ruchu samochodowego w tych częściach miasta, co sprzyja zarówno ochronie zabytkowej przestrzeni, jak i turystyce.

W rankingu „The World’s Most Walkable Cities in 2026” Kraków wyprzedził m.in. Wiedeń, Amsterdam, Zurych i Monachium. Pierwsze miejsce zajął Seul, a kolejne – Edynburg i Nowy Jork. Kraków był natomiast najwyżej sklasyfikowanym polskim miastem i jedynym reprezentantem Polski w pierwszej dwudziestce zestawienia.

Kraków? Najlepiej na piechotę!